№ 315. Łódź. Piątek 19 Listopada 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 50
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano .... do 7 wieczorem. ....

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki .... od 5 — 7 wieczorem. ....

Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.—po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.—, zwyczajne mk. 3.75 za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 60 fen. za wyraz, dla poszukujących pracy 55.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. 6041.30

Zawiadomienie.

Koło przełożonych Polskich Szkół Średnich Męskich i Żeńskich w Łodzi

zawiadamia rodziców uczniów i uczenic, iż zgodnie z postanowieniem Komisji Sześciu w Warszawie, na wniosek Komisji Cennikowej, nastąpiło podwyższenie płac nauczycielskich począwszy od 1 sierpnia r. b. o 50%, co powoduje podniesienie opłat szkolnych o takież same 50% za pierwsze półrocze.

Komitet Wykonawczy.

Po klęsce Wrangla.

Radja bolszewickie obwieściły światu całemu zwycięstwo wojsk czerwonych nad armją południoworosyjską, będącą pod rozkazami gen. Wrangla.

Tym razem laury wojenne Wrangla i rachuby w nim pokładane w sprawie odbudowania Rosji — należą już do bezwzględnej przeszłości.

Okazało się jednak zarazem, że wiadomości o Wranglu, o wartości bojowej jego wojsk, o zwycięstwach wreszcie były mocno przesadzone przez prasę francuską.

Wystarczyło bowiem zetknięcie się z poważniejszemi siłami bolszewickiemi — by ujawniła się w całej pełni słabość armji Wrangla.

Dziś nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że armja Wrangla jest do tego stopnia rozgromiona, że nie nadaje się do akcji bojowej.

Klęska Wrangla jest faktem, który zaważy na szali wypadków politycznych i może mieć daleko idące następstwa.

Nas Polaków klęska Wrangla specjalnie obchodzi, dlatego zdać sobie musimy wyraźnie sprawę z jej ewentualnych dla nas następstw.

Przedewszystkiem pogodzić się z tem musimy, że dziś w Rosji jedynem czynnikiem, z którym się liczyć trzeba — są bolszewicy. Może się nam to nie podobać, możemy zwalczać bolszewizm jako doktrynę socjalną — nie wolno nam jednak lekceważyć tego faktu, że dziś w Rosji rządzą bolszewicy, oraz, że oni ją jedynie realnie reprezentują. Polska, nawiązując z nimi rokowania pokojowe, stawała faktycznie na tem stanowisku. Nie wiele czasu upłynęło, aby się okazało, że droga obrana przez naszą dyplomację była słuszna i oparta na liczeniu się z rzeczywistością.

Wiemy, że stanowisko nasze nie podobało się różnym kołom politycznym rosyjskim, oraz francuskim. Zwłaszcza Francja, która oficjalnie uznała rząd Wrangla, i która mu udzielała dotąd wydatnej pomocy — z powodu klęski Wrangla wyraża żal do Anglji i Polski. Poirytowana niewesołemi wiadomościami z Krymu — prasa francuska ma za złe Polsce i marszałkowi Piłsudskiemu, że z bolszewikami został zawarty rozejm, oraz podpisane preliminarja pokojowe.

Irytacja Francji na Polskę, aczkolwiek bezpodstawna da się łatwo wytłumaczyć.

Miną zapewne chwile podrażnienia i twarda, a nieubłagana rzeczywistość nakaże Francji wyzbyć się wszelkich mrzonek na temat odbudowania wielkiej i zjednoczonej Rosji. Francja musi się pogodzić z tym faktem, że wszelkie próby przezwyciężenia bolszewizmu z zewnątrz w oparciu na dawnych carskich generałach, nie mogą liczyć na powodzenie. Dowodem tego: Judenicz, Kołczak, Denikin, a ostatnio Wrangel. Cios, który powali bolszewizm musi wyjść od wewnątrz, musi powstać w Rosji, wśród gnębionego dziś ludu rosyjskiego.

A jeżeli tak jest, jeżeli dalej bolszewizm jest złem, od którego trzeba bronić Zachodniej Europy — to tą siłą jedyną, która to uczynić potrafi, jest Polska.

Zarówno Anglja, jak Francja powinny to nareszcie zrozumieć i wyciągnąć płynące stąd konsekwencje. Oczywiście, Polska nie może odgrywać roli żandarma Europy, ani też roli najemnego condotiera, bojującego za opłatę o cudze interesy. Polska, broniąc własnego istnienia, broniąc własnego dorobku kulturalnego i prawa do rozwoju samodzielnego — jednocześnie jest tamą, o którą rozpryskują się fale prącego na zachód imperjalistycznego bolszewizmu. I na tem polega przysługa, jaką Polska wyświadcza Zachodowi. Za tę swą straż w obronie kultury — Polska może domagać się uznania przez koalicję swych słusznych praw, zarówno co do Gdańska, jak i Górnego Śląska, oraz Wilna.

Dyplomacja nasza powinna wykorzystać klęskę Wrangla w tym kierunku, powinna zwłaszcza postarać się przezwyciężyć nieżyczliwe stanowisko Anglji wobec nas.

W Londynie powinni zrozumieć, że popieranie kosztem Polski, Litwinów, Łotyszów, Gdańszczan, nie zabezpieczy Europy Zachodniej od najścia barbarzyństwa bolszewickiego. Uczynić to może jedynie Polska, o ile uwzględnione zostaną te jej słuszne żądania, które są warunkiem jej normalnego rozwoju i siły.

Sytuacja strajkowa.

Strajk w przemyśle włóknistym trwa dalej. Przemysłowcy milczą. Sabotażują w dalszym ciągu.

Dzień wczorajszy nie przyniósł zmiany w sytuacji. Przemysłowcy nie dali również wczoraj żadnej odpowiedzi na propozycję ugodowe p. inspektora pracy oraz na deklarację przedstawicieli Związków Zawodowych, złożoną na konferencji dn. 17 b. m. Strajk trwa więc dalej i próby porozumienia rozbijają się o bezmyślny opór naszych kapitalistów.

Stanowisko robotników jest zdecydowane i jasne — wobec wyzywającej postawy fabrykantów—dążą do wzmożenia swej solidarności i siły, aby w momencie odpowiednim zaostrzyć walkę narzucaną im przez bezwzględną politykę przemysłowców.

Z Warszawy otrzymujemy wiadomość, że na skutek interpelacji posłów NPR. (ogłoszonej we wczorajszym numerze) przyjeżdża do Łodzi komisja złożona z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, celem doprowadzenia do porozumienia pomiędzy robotnikami a przemysłowcami. Zobaczymy, czy potrafi ona okiełznać wojowniczy temperament naszych kapitalistów.

W ostatniej chwili komunikują nam, że inspektor pracy, p. Wojtkiewicz zwołuje na dziś, na godz. 3 po poł. nową konferencję. Oby ona wydała bardziej pozytywny rezultat, niż dotychczasowe próby porozumienia.

Wczoraj w lokalu Polskich Zw. Zaw. (ul. Główna nr. 31). odbyło się zebranie robotników przemysłu włóknistego. Zebranych było robotników i robotnic około 5000 osób.

Zebrani po wysłuchaniu sprawozdania z onegdajszej konferencji z przedstawicielami przemysłowców postanowili niezmiennie trwać przy swych żądaniach i wyrazili votum zaufania swoim przedstawicielom.

O unormowanie płac pracowników biurowych.

(k) Jak nam komunikuje Międzyzwiązkowa Komisja płac minimalnych, Związek przemysłowców przemysłu włóknistego zgodził się na pertraktacje z komisją, w sprawie unormowania cen płac pracowników firm, należących do Związku przemysłowców przemysłu włóknistego w Polsce.

Narady rozpoczną się dziś, w piątek dnia 19 b. m.

Ze strajku dozorców domowych.

Strajk dozorców domowych trwa dalej. Kamienicznicy dotychczas nie ujawniają skłonności do ugody. Na konferencje wcale się nie zjawiają.

Pomimo, że niektórzy kamienicznicy wpadają codzień na nowe koncepty i pomysły, aby pełnego worka nie naruszyć, znajdują się jednostki skłonniejsze do umowy ze Związkiem dozorców domowych i zgadzają się na wystawione żądania. Dotychczas umowę podpisało 44 kamieniczników.

Wobec oporu ogółu kamieniczników jest przewidziane obostrzenie strajku przez wycofanie pozostawionych dozorców i zamknięcie wody dla piekarń i kooperatyw.

Żądania hotelarzy.

Polski Związek Zawodowy pracowników hotelowych, kąpielowych i pokrewnych zawodów rozesłał właścicielom hoteli i zakładów kąpielowych memorjał z żądaniami podniesienia dotychczasowych zarobków pracowników hotelowych i kąpielowych o 200 procent, licząc od 1-go listopada r. b. Termin przyjęcia nowych żądań upływa 22 b. m., w poniedziałek.

Groźba strajku strażaków.

Na zebraniu ogólnem strażaków, członków Polsk. Zw. Zaw., odbytem w dniu 18 b. m. postanowiono: Jeżeli do soboty wieczorem sprawa nie będzie załatwioną i do porozumienia nie dojdzie, od poniedziałku 22 b. m. strażacy od rana nie przystąpią do pracy.

Polska a Francja.

Z okazji uroczystości 50-lecia republiki francuskiej Naczelnik państwa wysłał do prezydenta Millerand'a następujący telegram:

W chwili, gdy Francja święci 50 lecie trzeciej republiki pragnę, panie prezydencie, w imieniu narodu polskiego złożyć hołd dla wielkiego dzieła, dokonanego przez genjusz francuski w ciągu tego okresu, dzieła stanowiącego obecnie swoją doniosłością dorobek całej ludzkości. Wysiłek podjęty przez dzielny naród francuski po roku 1871 p-

zwolił mu dzięki działaniom pokojowym i szlachetnym swym przedstawicielom zapewnić sobie potęgę potrzebną, aby stać się inicjatorką sprawy pokojowej. Praca tych 50 lat wyraża się rozwojem swobód obywatelskich i znajduje wyraz we wspaniałym rozkwicie cywilizacji i genjuszu francuskiego, podczas gdy myśl francuska biegła górnie — po drodze, która miała w przededniu wielkiej wojny doprowadzić ją do szczytu blasku i sławy.

Zbliżenie się Francji do wielkich państw demokratycznych uświęciło zjednoczenie się elity ludzkości wobec wzrastającej grozy niebezpieczeństwa. Ten związek duchowy miał stać się podwaliną solidarności politycznej i braterstwa broni, które złączyły wysiłek narodu w służbie praw i doprowadziły do ostatecznego zwycięstwa sprawy wolności. Zwycięstwo sprzymierzonych, które zawdzięcza się w tak wielkiej, tak chwalebnej mierze bohaterstwu, wytrwałości i przezorności Francji, pozwala pańskiej panie prezydencie, Ojczyźnie, kroczyć po drodze pokojowej, którą podziwia ludzkość, ku coraz lepszej doli. Polska złączona z Francją tyloma węzłami i wspomnieniami, stoi na straży tych samych haseł; wierna przyjaźni we wszystkich okolicznościach, świadoma pomocy, której jej Francja stale udzielała i dla której zachowa zawsze głęboką i serdeczną wdzięczność, pragnie dziś przynieść bratniemu narodowi daninę podziwu i przyjaźni.

Podpisano: Józef Piłsudski.

Prezydent Millerand odpowiedział co następuje:

W chwili, w której Francja obchodzi 50 lecie ogłoszenia republiki, przyjmuję z zadowoleniem życzenia, które pan zechciał jej wyrazić w imieniu szlachetnego narodu polskiego, nad którego losami pan tak chlubnie czuwa. Oba nasze kraje od wieków złączone wspomnieniami utrwalonemi jednakowym ideałem wolności i demokracji przyczyniają się dzięki swej ścisłej współpracy do utrzymania ogólnego pokoju, opartego na poszanowaniu życzeń narodów. Francja, na której ziemi polała się krew polska w obronie najsłuszniejszej sprawy dumną jest, że odnalazła przy swym boku dawnego sprzymierzeńca, którego zwycięstwo prawa z pod cudzego jarzma wyzwoliło. Francja wie, że liczyć może na wasz kraj tak, jak Polska może liczyć na trwałą i wypróbowaną przyjaźń Francji.

Podpisano: prezydent Millerand.

Sprawy robotnicze.

Otwarcie kasy chorych st. m. Warszawy.

W dniu 15 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie zorganizowanej przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej Kasy chorych w Warszawie. Kasa ta faktycznie funkcjonuje już od m. sierpnia r. b.

Przez czas istnienia swego Kasa udzieliła pomocy lekarskiej 1,808 chorym, a liczba zgłoszeń w ambulatorjach stale i szybko się zwiększa. Widzimy więc, że w dniu oficjalnego otwarcia Ministerstwo pracy przedstawiło nam instytucję gotową i czynną. Jest to wypadek u nas rzadki, a więc godny szczególnego uznania.

Uroczystość rozpoczęło nabożeństwo w kościele parafjalnym na Solcu, poczem nastąpiło poświęcenie schludnie odświeżonego gmachu centrali. Mowy okolicznościowe wygłosili pp.: minister pracy Pepłowski, prezydent miasta i komisarz rządowy.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele kas chorych z Małopolski i Wielkopolski.

Olbrzymie nadużycie w państwowym monopolu spirytusowym w Zgierzu.

(k) Długotrwała wojna wytworzyła całą falangę jednostek żądnych zdobycia łatwym sposobem gotówki. Do kategorji takich jednostek należą paskarze, oraz uprawiający t. zw. „lichwę wojenną", którzy dorobili się miljonowych fortun.

Ci ostatni rekrutują się przeważnie z nieuczciwych urzędników, zajmujących stanowiska w różnych instytucjach państwowych lub komunalnych.

Do karygodnego procederu „lichwy wojennej" należy fakt wykrytego nadużycia w państwowym sklepie monopolowym spirytusu w Zgierzu, istniejącym od półtora roku. Zarząd tego sklepu, powierzony został p. Kozłowskiej, żonie referenta dawniej Starostwa na powiat łódzki, a obecnie Województwa łódzkiego.

Nadużycia polegały na tem, że przywożone ze składów państwowych w Sieradzu transporty spirytusu — odbierane były w sklepie w Zgierzu, a następnie część przechodziła do mieszkania prywatnego, skąd spirytus wędrował na sprzedaż „na pasek". Dla ułatwienia manipulacji i rozszerzenia procederu, p. Kozłowski, będący główną ukrytą sprężyną w tej akcji, pozostawał w ścisłym kontakcie ze swoimi krewnymi z Konstantynowa.

Interes prosperował dobrze, a członkowie spółki, uprawiającej „lichwę" wojenną zarabiali grube sumy. Nic też dziwnego—w krótkim stosunkowo okresie czasu operacji „spirytusowej" małżonkowie K. dorobili się pokaźnej fortunki. Najpierw nabyli dom w Bydgoszczy za 125,000 mk. (który obecnie przedstawia wartość 1 miljona marek). W kilka miesięcy potem p. K. przystąpił do tranzakcji nabycia domu od p. Zarzyckiego w Radogoszczu za 150,000 mk. Tranzakcja ta jednak, nie wiadomo dla jakich powodów nie doszła do skutku. Słowem, jak stwierdzono, p. referent K. dorobił się miljonowej fortuny za pośrednictwem swej żony, który ciężko za to odpokutuje razem ze wspólnikami karygodnego procederu „lichwy wojennej".

Proceder ten uprawiany byłby jeszcze dalej, gdyby nie czujne oko policji państwowej na powiat łódzki, która od szeregu miesięcy śledziła i obserwowała machinacje zorganizowanej spółki, wysyłając na miejsce agentów, którym udało się zdemaskować sprytnych „działaczy" na polu paskarskim.

Natychmiast po ujawnieniu nadużycia winnych, z rozporządzenia prokuratora aresztowano. Zawiadywanie państwowymi sklepami monopolowymi — powierzane być powinno wdowom po poległych żołnierzach i inwalidom nie zdolnym do ciężkiej pracy. Są to jednostki pozbawione zazwyczaj utrzymania i borykać się muszą z losem. Powierzenie zaś im takiego przedsiębiorstwa byłoby racjonalną pomocą ze strony państwa.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

19 Piątek	*Dziś* Elżbiety	
	Jutro Feliksa	
	Wschód słońca,	7 m. 31
	Zachód „	4 m. 03
	Wschód księżyca	12 m. 57
	Zachód „	— m. —

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu N. P. R.

W sobotę dn. 20 listopada o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Koncert popołudniowy. Jeden z najznakomitszych pianistów polskich profesor Józef Turczyński, którego koncerty cieszą się wszędzie ogromnym powodzeniem, wystąpi w niedzielę dn. 21 b. m. na koncercie popołudniowym pod dyrekcją Br. Szulca. Program zawierać będzie symfonję Kallinikowa oraz koncert fortepianowy A-dur Liszta. Bilety w księgarni Alfreda Straucha przy ul. Dzielnej nr. 12.

— Koncert Marji Catani i Zdz. Birnbauma. Poniedziałkowy koncert symfoniczny odbędzie się pod batutą dyr. Zdzisława Birnbauma. Jako solistka wystąpi słynna skrzypaczka Marja Catani z Medjolanu, o której koncertach wyraża się z wielkiem uznaniem cała niemal prasa europejska, zaliczając młodziutką Marję Catani do pierwszorzędnych sił artystycznych światowej sławy. Na program złożą się: symfonja C-dur Schuberta, uwertura romantyczna Thuilla, oraz koncert skrzypcowy Vieuxtempsa. Bilety w księgarni Alfr. Straucha, ul. Dzielna 12.

Z miasta.

— Wizowanie paszportów dla emigrantów. Minister. pracy i opieki społecznej komunikuje: Urząd emigracyjny podaje do wiadomości emigrantów, że wszyscy emigranci bez wyjątku winni, niezależnie od tego, czy posiadają na paszportach pieczątki: „paszport ważny po uzyskaniu wizy Urzędu Emigracyjnego", zgłaszać się przed wyjazdem do Urzędu Emigracyjnego (Aleje Jerozolimskie 64) celem uzyskania wizy. Jest to niezbędne dla uniknięcia jakichkolwiek komplikacji przy przekraczaniu granicy. Urząd Emigracyjny udziela wizy tylko po okazaniu karty okrętowej.

— Nowa reorganizacja ministerstw. Prasa warszawska donosi, że według istniejącego planu reorganizacji ministerstw wszędzie, oprócz Min. spraw wewnętrznych, ma być zredukowana ilość wydziałów, sekcje zaś mają być zmienione na departamenty.

— Co Polska eksportuje? W porównaniu z przywozem z zagranicy nasz wywóz za granicę jest oczywiście bardzo znikomy. Jednak mimo to wywozi się od nas rozmaite towary. Do I grupy należą towary spożywcze, warzywa, okopowizna, zboże i mąka, cukier, melasa oraz niektóre jeszcze inne produkty. Do II. grupy należy zaliczyć wogóle drzewo, ropy, niektóre rośliny, jak len i surowce pochodzenia zwierzęcego, a więc rogi, kopyta, szczecina, puch, skóry na futra, skóry surowe, a wreszcie rudy i surowce metalowe. Do III. grupy należą półfabrykaty, jak cement i drzewo w połowie obrobione. Ostatnią, czwartą grupę stanowią towary gumowe, jak np. przetwory ropy naftowej, wyroby metalowe, jak druty i gwoździe, wyroby ślusarskie, maszyny przędzalniane i rolnicze, wyroby ceramiczne, szklane wyroby, wyroby koszykarskie, bednarskie, sole amonowe, niektóre przetwory chemiczne, wyroby włóknicze i wyroby papierowe.

— Przedłużenie ograniczeń. Dyrekcja kolei państwowej komunikuje: Obowiązujące obecnie ograniczenie ruchu osobowego przedłuża się z polecenia min. kolei do dnia 30 bm. włącznie.

— Litwa w literaturze, śpiewie i muzyce. Wieczór niedzielny w sali koncertowej zorganizowany przez Kom. Pomocy dla Wilna zapowiada się więc bardzo dobrze. Artystyczny program oraz przystępna cena biletów (krzesło 40, balkon 20 mk.) sprawiły, że cała inteligencja łódzka śpieszy wspólnie wysłuchać koncertu, aby potem wspólnie się zabawić i korzystać z miłych niespodzianek zabawy. Bilety w Starostwie Łódzkiem, Piotrkowska 100 (pokój 27, p. Kranas).

— Władze wojskowe wobec strajku. Od Dow. Okr. Gen. w Łodzi otrzymaliśmy poniższy komunikat:

W niektórych dziennikach łódzkich z dn. 15 b. m. ukazała się wiadomość o rzekomem wystawieniu—na prośbę fabrykantów—posterunków wojskowych w objętych bezrobociem zakładach fabrycznych w Łodzi, co miało jakoby nastąpić wskutek odmowy ze strony policji zajęcia się ochroną fabryk.

D. O. Gen. uważa za niezbędne stwierdzić, że wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą. Łódzkie władze wojskowe, stojąc na całkowicie uzasadnionem stanowisku zupełnej bezstronności i nieingerencji do toczącego w fabrykach łódzkich zatargu ekonomicznego, wystawiły posterunki wojskowe — na prośbę władz cywilnych, nie zaś osób prywatnych—jedynie w tych kilku fabrykach, które posiadają w owych składach mienie skarbowe.

Przeciwko dziennikom, które podały wspomnianą wyżej wiadomość, narażającą łódzkie władze wojskowe na różnego rodzaju niekorzystne dla nich komentarze, D. O. Gen. Łódź wystąpiło na drogę sądową.

— Wiec lokatorów. W sobotę, przypominamy, o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się wiec lokatorów w Sali Koncertowej (Dzielna 18).

— Sprawa miejskiej Kasy Chorych. Prezydent miasta Warszawy zwrócił się do Magistratu łódzkiego z memorjałem dotyczącym ustawy o kasach chorych. Sprawę powyższą rozpatrywał Wydział Zdrowotności Publicznej i wypowiedział się większością głosów przeciw proponowanej rewizji ustawy, uważając, że nowy projekt zmierza ku unicestwieniu tej ważnej reformy społecznej.

— Mydlarnia miejska. Począwszy od grudnia zostanie uruchomiona przez Wydz. Zdrow. Publ. wytwórnia mydła na potrzeby szpitali i instytucji miejskich.

— Magistrat dla Wilna. Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem nagłym o udzielenie jednorazowego subsydjum w wysokości 100,000 mk. na rzecz mieszkańców Wilna.

— Na polu chwały. Dnia 29 lipca b. r. poległ w bitwie pod Surażem sierżant — ochotnik 201 p. p. Dywizji Ochotniczej, Mieczysław Malbrocki. Urodzony w Warszawie w r. 1890 ukończył ś. p. Malbrocki Szkołę Handlową w Pruszkowie, poczem wstąpił na Wyższe Kursa Handlowe Zielińskiego w Warszawie. Jako członek POW. wyrusza w sierpniu 1915 r. z Batalјonem Warszawskim do Legjonów, wchodzi w skład 1 p. p. 1 Brygady. Ranny nad Styrem, po wyleczeniu się wraca do oddziału. Przechodzi całą martyrologję Legjonów, Szczypiorno, Łomżę. Uwolniony w r. 1918 z Łomży osiada w Warszawie prowadząc biuro dzienników pod firmą „Promień". Jako szczery i gorący Polak — patrjota Piłsudczyk, pracuje owocnie na niwie społecznej.

Gdy wróg stanął pod murami Stolicy, spieszy nanowo do szeregów i składa umiłowanej przezeń Ojczyźnie swe życie. Cześć Jego pamięci!

— Chór polski przy kościele św. Krzyża. Chór polski przy kościele św. Krzyża z powodu uroczystości św. Cecylji, patronki muzyki, zamówił msze w kościele św. Krzyża na niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 12 i pół po poł., podczas której wykonaną zostanie msza 4 gł. męska Adlera w połączeniu z orkiestrą policyj-

W sobotę dnia 20 b. m. jako w drugą bolesną rocznice śmierci

ś. † p.

WŁADYSŁAWA FULTYNA

odbędzie się msza św. w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 9 rano, o czem zawiadamia

Żona.

ś. † p.

Mieczysław Karol Malbrocki

członek P. O. W., podof. I p. p. I. Brygady Legjonów, sierżant 201 p.p. armji ochotniczej, poległ na polu chwały dnia 29 lipca 19.0 roku.

Eksportacja zwłok nastąpi dnia 19 listopada, w piątek, o godz. 4-ej po poł. z dworca Warszawskiego na Stary Cmentarz Katolicki. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Ojciec, siostra i bracia.

mą i na offertorjum kantatę ks. Gruberskiego.

— **Nowa spółka akcyjna.** W Łodzi powstaje sp. akc. p. f. „Manufaktura wełniana Adolf Weiss i N. H. Poznański z kap. 5 mil. mk., założona przez pp. A. Weissa i J. Minca.

— **Kursy szewstwa i kamasznictwa.** Na skutek starań grona osób z pośród inteligencji, otwarte zostaną w dniu 2 stycznia 1921 r. przy państwowej Szkole zawodowej żeńskiej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 164 (wejście od ul. Karola) kursy szewstwa i kamasznictwa dla dorosłych.

Opłata wynosić będzie na każdym kursie 300 mk. miesięcznie. Materjał potrzebny do nauki dostarczać będzie uczącym się bez osobnej dopłaty komisja organizacyjna kursów.

— (c) **Strzały w nocy niepokojące mieszkańców.** W ostatnich czasach coraz częściej dają się słyszeć strzały rewolwerowe i karabinowe w różnych punktach miasta, szczególnie ma to miejsce wieczorami. Mieszkańcy naszego miasta są zaniepokojeni tem i żądają od władz policyjnych odpowiednich zarządzeń.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności proszę o umieszczenie poniższego sprostowania: W № 812 „Pracy“ umieszczono pod moim adresem wzmiankę, że nie przyjąłem delegacji Polskich Związków Zawodowych, chociaż przyjmowałem interesantów, w końcu zaś wyszedłem innemi drzwiami „salwując się widocznie ucieczką“. Stwierdzić muszę, że decyzję Prezydjum Magistratu w sprawie zwołania konferencji zakomunikowałem w przeddzień przedstawicielom wszystkich związków, przyczem był również obecny przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych, ob. Gabryjelski. Wobec tego, że w dniu tym o tej samej godzinie miałem posiedzenie w sprawach niecierpiących zwłoki, zakomunikowałem delegatom za pośrednictwem pracownika Biura Centralnego, że delegacji przyjąć w tym czasie nie mogę.

Zastrzeżenie delegacji pod adresem Magistratu jest nad wyraz dziwne, wobec wysłuchania życzeń delegacji przez uprawnionego do tego przedstawiciela Magistratu w osobie p. Wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, co zostało natychmiast zakomunikowane prezydjum.

W sprawach zasadniczych, związanych z gospodarką komunalną, załatwiają zawsze czynności służbowe równouprawnieni członkowie Prezydjum Magistratu, bez względu na osobę.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

A. Rżewski.

TELEGRAMY

Rokowania w Rydze.

O udział posłów w delegacji polskiej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 18-go listopada. Rząd zwrócił się do frakcyj sejmowych o upoważnienie tych samych posłów, którzy obradowali w Rydze, ażeby i obecnie wzięli udział w delegacji pokojowej. Obecność ich rząd uważa bowiem za konieczną.

W sprawie tej wszystkie kluby odbyły zebranie z udziałem premjera Witosa.

Poza klubem „Wyzwolenia“ wszystkie kluby zgodziły się na propozycję i przedstawiciele ich wyjadą do Rygi.

Kluby PPS i PSL zmienią prawdopodobnie swych przedstawicieli.

Joffe o pokoju.

WARSZAWA, 18 listopada. — „East Express“.—Korespondent „Kurjera Porannego“ uzyskał wywiad u przewodniczącego sowieckiej delegacji pokojowej.

Joffe oświadczył, że rokowania w sobotę i niedzielę co do wycofania wojsk polskich z linji demarkacyjnej osłabiły w nim pesymizm co do szczerości polskiego pragnienia pokoju. Rosja liczy się z faktem sympatji polskiej dla Ententy, w szczególności dla Francji, znajduje jednak, że pokój burżuazyjnej Polski i socjalistycznej Rosji oparty na wzajemnych stosunkach ekonomicznych przyczyni się do osłabienia łączności Polski z koalicją.

Joffe zaprzeczył wiadomości, jakoby miał zostać przedstawicielem Sowietów w Polsce, na które to stanowisko musi się dostać człowiek, znający stosunki polskie.

Wulkan rosyjski.

Decydujące walki z Bałachowiczem.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 18 listopada. Wczoraj nadeszła wiadomość, że gen. Bałachowicz zajął Mińsk, a wojska sowieckie jakoby opuściły Bobrujsk i Borysów.

„Journal de Pologne“ podaje, że sukcesy gen. Bałachowicza są tylko chwilowe, gdyż bolszewicy przerzucają na jego front swe armje, operujące na Krymie i Ukrainie; decydujące walki rozpoczęły się już na linji Kalenkowicze—Moryż—Owrucz.

„Temps“ o sytuacji.

PARYŻ, 17 listopada (PAT). Radjo. „Temps“ omawiając klęskę Wrangla stwierdza, że Polska może być z tego powodu w najbliższej przyszłości zagrożona. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że Polska nie może narażać się na ponowną napaść. Winna ona postarać się o uzyskanie trwałej podstawy z mocarstwami ententy. Wojska z okolicy Wilna powinny być wycofane. Przedstawiciele Polski powinni podpisać konwencję polsko-gdańską. Liga narodów ze swej strony winna zapewnić Polsce mandat ewentualnej obrony Gdańska.

Bolszewicy zajęli Symferopol.

MOSKWA 17 listopada. (PAT). — 13-XI kawalerja Budiennego zajęła Symferopol, który został opuszczony przez wojska Wrangla.

Co mówi emigracja rosyjska.

PARYŻ, 18 listopada (PAT). Tutejsza delegacja rosyjska polityczna wydała odezwę do Rosjan podpisaną przez ks. Lwowa, Maklakowa i Czajkowskiego. Odezwa oświadcza, że walka przeciwko sowietom będzie trwała w dalszym ciągu. Front Wrangla został wprawdzie zniweczony, mówi odezwa, lecz pozostały nadal inne fronty przeciwko bolszewikom.

Sprawa Gdańska.

„Tymczasowy rząd Gdańska“.

GDANSK, 18 listopada. (PAT) Zastępca komisarza ententy pułkownik Strut wydał rozporządzenie postanawiające, że po ukonstytuowaniu się wolnego miasta Gdańska dotychczasowa Rada stanu urzęduje jako tymczasowy rząd z zastrzeżeniem, że zgromadzenie konstytucyjne tworzyć będzie ciało ustawodawcze. Oba te ciała funkcjonować będą do czasu, w którym zatwierdzona będzie przez Radę Ligi Narodów i wejdzie w życie konstytucja gdańska.

W sprawie konwencji polsko-gdańskiej.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 18 listopada. Do późnego wieczora w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nie otrzymano wiadomości o podpisaniu konwencji polsko-gdańskiej przez delegację naszą.

Korespondent „Pracy“ dowiaduje się z miarodajnego źródła, że wogóle podpisanie tej konwencji dzisiaj jest wątpliwe, gdyż instrukcje, jakich ministerstwo udzieliło delegacji nie przewidują tak szybkiego rozwiązania kwestji.

Bolszewizm na Litwie Kowieńskiej.

RYGA, 18 listopada. „East Express“ Z Kowna donoszą, że Rząd Kowieński utracił wszelką powagę. Minister spraw wojskowych podał się do dymisji. Przewidywać można zamachu stanu ze strony miejscowych komunistów. Rząd Kowieński ma się zwrócić podobno o pomoc do gen. Zeligowskiego.

W sprawie Senatu—bez kompromisu.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 18 listopada. Dzisiaj wieczorem kluby sejmowe odbyły zebrania, zarówno w sprawach organizacyjnych jako politycznych. Szczególną uwagę poświęcono sprawie senatu. Z przebiegu obrad wynika, że kluby robotnicze i ludowcowe nie mają zamiaru wchodzić w jakikolwiek kompromis. Niemniej Klub Pracy Konstytucyjnej zamierza wystąpić z wnioskiem powrotu do komisyjnego projektu konstytucji z tem jednak, że w skład senatu nie mają wchodzić wiryliści.

Naczelnikowi Państwa.

WARSZAWA 18 listopada (PAT.) Naczelnik państwa otrzymał z powodu drugiej rocznicy wyzwolenia Polski pomiędzy innymi następujące depesze: od Rady miejskiej i zarządu miasta Suwałk, od zebranych na wiecu w Biłgoraju, od akademików spiskich, od Polaków, zamieszkałych na Łotwie i kolonji polskiej w Rydze, od przedstawicieli wszystkich warstw pow. olkuskiego, od mieszkańców Kaliszczyzny, od nauczycielstwa szkół powszechnych pow. zamojskiego, od zebranych na wiecu w Przasnyszu, od wójtów pow. baranowickiego, od Rady miejskiej miasta Grodna, od związku wójtów pow. krakowskiego, od Rady miejskiej miasta Baranowicz, od członków i sympatyków związków strzeleckich w Poznaniu.

Pobory urzędników-żołnierzy.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA. 18 listopada. Dziennik Ustaw Komisarjatu rządu m. stoł. Warszawy donosi: W instytucjach państwowych, komunalnych i prywatnych miesięczne pobory urzędników, pozostających w armji lub powracających na swe miejsce, będą wypłacane po potrąceniu nietylko żołdu, pobieranego w wojsku, lecz i całkowitej sumy, jaką oddział wojskowy wydaje na utrzymanie danej osoby.

Układ angielsko-sowiecki.

CHORSEA 18-go listopada (PAT.) R. Gabinet angielski będzie się zastanawiał nad ostatecznym brzmieniem angielsko-rosyjskiej umowy handlowej. Pierwotna umowa uległa rewizji, lecz opiera się głównie na zasadach, na które rząd sowiecki i angielski zgodzili się w notach dnia 27 czerwca. Umowa przewiduje uwolnienie jeńców angielskich zaprzestanie przez bolszewików propagandy wrogiej anglikom, zasadnicze uznanie prywatnych długów i praktyczne przygotowanie do wznowienia stosunków.

Zbratali się.

POLDHU 18 listopada (PAT.) Radjo. Z Konstantynopola donoszą, że stosunki między tureckimi nacjonalistami, a bolszewikami stają się coraz ściślejsze. Kemaliści upoważniają agentów bolszewickich do propagandy na prowincji. Kalaat basza oświadczył Angorze, że bolszewizm niweczy imperjalizm. Bolszewicy wystąpią wspólnie z Turkami przeciwko wojskom greckim i innym obcym i zapewnią niezależność i całość ziemi Otomańskiej.

Plany małej ententy rozbite!

WARSZAWA 18 listopada. Praska „Trybuna“ donosi z Belgradu, że Take Jonescu miał tam przybyć 4 listopada, jednak zaniechał tego uczynić; tłumaczą to tem, że plan utworzenia małej ententy spełzł na niczem.

„Królestwo irlandzkie“.

LONDYN 17 listopada. Od trzech miesięcy przedstawiciele różnych partji irlandzkich gromadzili się wielokrotnie w Dublinie, dając swym zgromadzeniom nazwę „Irlandzkiego Kongresu Pokojowego“. Szukali oni wyjścia, któreby położyłoby kres obecnej anarchji. Kongres ów uchwalił program, który w grubszych zarysach przedłożony został angielskiemu prezydentowi ministrów.

Plan Irlandczyków polega na przyznaniu Irlandji Homerulu, obowiązującego w dominjach z koniecznemi ograniczeniami w kwestjach wyjątków, ale niewykluczającego możliwości odrębnego reprezentowania Irlandji w Lidze Narodów i we wszystkich radach i parlamentach państwa.

Konstytucji, której domagają się Irlandczycy, byłaby opracowana przez konstytuantę, zasiadającą w Dublinie. Ażeby zabezpieczyć interesy ludności protestanckie, członkowie reprezentujący Ulster w parlamencie irlandzkim, mieliby prawo zasiadać oddzielnie dla dyskutowania wszelkich propozycji, odnoszących się wyłącznie do ich obszaru.

Nazwa tego nowego dominjum brzmiałaby: „Królestwo irlandzkie“.

Sprawa Rjeki.

BERLIN, 17 listopada (PAT). Radio. Z Rzymu donoszą: W radzie ministrów stwierdzono, że Francja, Anglja i Stany Zjednoczone wyraziły przez swoich posłów zgodę na zawarty układ w sprawie Rjeki. Prezydent ministrów oświadczył, że sytuacja w strefie neutralnej nie daje powodu do żadnych obaw. Nie może powiedzieć jakie ma znaczenie granica strategiczna dla tak małego państwa jak Rjeka, którego niezawisłość traktat gwarantuje.

Naruszenie tego stanu rzeczy przez Jugosławję miałoby znaczenie wypowiedzenia wojny. Po wysłuchaniu dalszych oświadczeń Rada ministrów przyjęła do wiadomości projekt ustawy ratyfikującej traktat i przyłączającą do Włoch przyznane im obszary.

W Grecji.

ATENY, 18 listopada, (PAT) Havas. Jest prawdopodobne, że w dniu jutrzejszym nastąpi objęcie regencji przez królową Olgę. Przedstawiciele mocarstw koalicyjnych zawiadomią zapewne rząd grecki, że nie zgodzą się uznać króla Konstantyna w razie powołania go na tron. W kołach większości parlamentarnych mówią o restauracji króla Konstantyna jako o fakcie dokonanym.

Demonstracja w Pradze.

PRAGA 17 listopada. (PAT). — Dziś o g. 3 po poł. przed gmachem parlamentu zebrali się demonstranci z legjonistami czeskimi na czele. Przyszło do demonstracji. Kilku legjonistów wtargnęło do westibulu i domagało się od posłów zadośćuczynienia za obelżywe wyrazy skierowane przeciw legjonistom ze strony posłów niemieckich na wczorajszem posiedzeniu wydziału skarbowego. Dopiero na interwencję komendanta legjonistów udało się demonstrantów uspokoić.

Kontrasty czesko - niemieckie w Czechach.

NAUEN 17 listopada. (PAT). Z Pragi donoszą o poważnych wykroczeniach Czechów przeciwko Niemcom. Jako konsekwencje wypadków w Cieplicach zdemolowali czescy legjonarze redakcję „Prager Tageblatt“ i „Bohemja“, następnie oba teatry niemieckie, kasyno i inne niemieckie budynki. Szkody wynoszą miljony.

Plebiscyty.

Amnestja na G. Śląsku.

BYTOM, 17 listop. (PAT) Międzysojusznicza komisja rządząca ogłasza amnestję dla osób, mieszkających na terenie plebiscytowym. Amnestja obejmuje przestępstwa ogólne, dotyczące złośliwych czynów przeciwko godłom i znakom innych państw, publicznego wzywania do nieposłuszeństwa przeciwko ustawom i rozporządzeniom i przestępstwa, popełnione w walce narodowościowej i walce gospodarczej klas społecznych i innych wypadkach.

Czesi bagnetami zapędzają Polaków do swoich organizacji zawodowych.

CIESZYN, 18 listopada. W ostatnim czasie stosunki w zaborze czeskim zaostrzają się coraz bardziej. Szczególnie w Zagłębiu węglowem robota czechizacyjna jest coraz gorętsza. W tej wytężonej akcji przeciwko polskości biorą udział władze i czynniki obywatelskie czeskie na równi z burżuazją, jak również i socjaliści czescy. W Bogumինie za udział w strajku politycznym, jeszcze podczas akcji plebiscytowej, wydalano 800 polskich robotników. Sprawa przyjęcia ich z powrotem do pracy jeszcze nie jest załatwiona. Komisja zażaleń w Morawskiej Ostrawie rozstrzygnęła, aby dyrekcja robotników tych przyjęła, wkroczyły w to jednak organizacje socjalistyczne, żądając, by robotników przyjęto do pracy pod warunkiem, że wystąpią najpierw z międzynarodowego związku metalowców, a wstąpią do czeskiej organizacji t. zw. „Kowodelnika“.

Jeszcze jaskrawszy wypadek zaszedł w Trzyńcu. Wojskowy kierownik w hutach trzynieckich, ser. Opachtil, wezwał do siebie polskich przywódców robotniczych i oświadczył im, że muszą należeć tylko do czesk. Związku metalowców. Widocznem więc jest, że robotnicza organizacja czeska posługuje się wojskowymi naganiaczami. Podobnie we Frysztacie, sekretarz czeskiej organizacji robotniczej zaprosił na posiedzenie robotników polskich i zawezwawszy asystencji żandarmerji pozostawił robotnikom polskim półgodzinny termin na decyzję co do przystąpienia do „Kowodelnika“.

Wiadomości telegraficzne.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony pociąg między Rygą a Petersburgiem i Moskwą.

Liczba robotników bez pracy wynosi w Ameryce przeszło 2 miljony.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła dziś dyskusję nad projektem ustawy, przewidującej otwarcie kredytu na utworzenie francuskiej ambasady przy Watykanie.

Żydzi o gwałtach Bałachowicza.

W jednym z ostatnich numerów sjonistycznego łódzkiego „Lodzer Tageblattu“ znajdujemy ciekawy artykuł posła Rosenblatta. Wyjmujemy z tego artykułu cenniejsze wyjątki.

„Od dwuch lat we wschodniej Europie na terenach, należących dawniej do Rosji lub Austrji zauważyć się dale szczególny objaw: narody, które przedtem należały do tych państw, przystąpiły do urzeczywistnienia swej samodzielności, rozpoczęły walkę o swe prawa narodowe. Cechą charakterystyczną tej walki jest prześladowanie żydów.

Jeszcze nie zapomnieliśmy o nieco dawniejszych pogromach, a już dobiegają nas świeżo wiadomości o gwałtach gen. Bułak Bałachowicza, b. sprzymierzeńca Polski. Jak wiadomo, Bałachowicz swą armję stworzył w Polsce, razem walczył przy boku armji polskiej przeciw bolszewikom i z powodu układu ryskiego zmuszony był opuścić terytorjum polskie. Za te jednak czyny haniebne, których dokonał on jeszcze na terytorjum polskiem odpowiedzialnym jest niezaprzeczenie rząd polski. Co więcej: samo przez się wypływa pytanie: jak się to mogło stać, że obcy jakiś oddział na terytorjum Państwa Polskiego popełnił szereg niesłychanych gwałtów na ludziach, albo będących obywatelami polskimi, albo — jeśli byli obcymi — korzystają z opieki i ochrony władzy polskiej tak długo, jak znajdują się w obrębie Państwa Polskiego? Jak się to mogło stać, że polskie władze państwowe nie zapobiegły tym gwałtom szeroko omawianym w interpelacjach posłów żydowskich sejmowych.

Możnaby oczekiwać, że Polacy, którzy niedawno jeszcze zrzucili jarzmo obce, śladem zachodniej Europy, zainteresują się losem żydów w sąsiedztwie. Narody Francji, Anglji, Ameryki ujmują się za żydami, którzy mieszkają w krajach, oddalonych bardzo od tych państw dlaczegóżby się Polacy nie mogli zainteresować tem, co wyprawia Bułak Bałachowicz z żydami na ziemiach niedawno jeszcze wchodzących w skład Państwa Polskiego. Tak, my żydzi w Polsce mamy prawo zwrócić się z żądaniem takiem do rządu polskiego.

My, żydzi, jesteśmy słabi, a ze słabymi w dzisiejszych czasach się nie liczą i żadne traktaty nic nie znaczą, o ile nie są poparte siłą.

Pomimo to jednak, musimy apelować stale do sumienia świata, musimy wyjaśniać stale przed światem, że dopóty źle będzie, jeśli walcząc o własne prawa, nie będzie się zarazem pamiętać o prawach innych“.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

Na Ukrainie operują przeciw bolszewikom następujące grupy:

1) oddział sotnika Zabołotnego, 2) oddział sotnika Kochanenka operuje między Elizawetgradem a Umaniem, 3) oddział pułk. Struka, operujący w kijowskiej gubernji, stoczył wielką bitwę z bolszewikami koło Szutjawki. Stąd przerzucił się Struk ze swoim oddziałem pomocniczym Połowcewa w okolice Jampola i Mohylewa, 4) oddział Romaszka operuje w południowej części czernichowskiej gubernji i w północnej gubernji połtawskiej, 5) oddział sotnika Omeljanowa, rozstrzeliwuje wszystkich komisarzy i członków czerezwyczajki, 6) oddział Iczeńka w jekaterynosławskiej gubernji zajmuje się głównie zatapianiem bolszewickich parowców na Dnieprze. Nie przepuszcza on w tym rejonie żadnych statków, 7) oddziały Zywoderowa i Skarzyna operują w okolicach Kremenczuga i Połtawy.

W charkowskiej gubernji włościanie zajęli Kupiańsk, oraz zniszczyli połączenie kolejowe między Białą a Bobryńskiem.

Z ostatniej chwili.

Zlikwidowanie strajku w Elektrowni.

Nocy dzisiejszej o godz. 1 strajk w Elektrowni został zakończony i w przeciągu godziny — półtorej puszczono prąd na miasto.

Konferencja zarządu z przedstawicielami pracowników i robotników trwała do godz. 1. W tym czasie doszło do porozumienia i postanowiono też natychmiast strajk przerwać. Pracownicy i robotnicy uzyskali 40 proc. podwyżki.

Na fundusz wyborczy NPR.

Hilczer A. — — —	25 mk.
Z. H. — — — —	20 „
Dziamarski — —	100 „
Dziamarska — —	50 „
Razem	195 mk.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.